

Jolanta Ignatowicz-Skowrońska

Wydział Filologiczny, Uniwersytet Szczeciński

Związki frazeologiczne z komponentem *bank* w polszczyźnie

Przedmiotem rozważań w prezentowanym artykule są związki frazeologiczne z komponentem *bank* rejestrowane w różnych słownikach językowych, zarówno historycznych, jak i współczesnych. Celem analizy jest przegląd zanotowanych w zbiorach leksykograficznych różnych połączeń wyrazowych z tym komponentem ze szczególnym uwzględnieniem frazeologizmów, podlegających często – jak pokazuje materiał – modyfikacjom semantycznym. Frazeologizmy rozumiem jako

społecznie utrwalone połączenia wyrazów wykazujące nieregularność pod jakimś względem, np.: w ich składzie występują wyrazy lub formy wyrazów nie wchodzące w swobodne związki składniowe; znaczenie frazeologizmu nie wynika ze sumy znaczeń komponentów; naruszane bywają zasady łączliwości wyrazów. [Lewicki, Pajdzińska 2001: 315]

Wyraz *bank* to XVI-wieczne zapożyczenie łacińskie *banca*, *bancus* ‘ława, stolik, kantorek’ za pośrednictwem włoskiego *banco*, używane współcześnie w czterech znaczeniach: 1. ‘instytucja zajmująca się obrotami pieniężnymi’, 2. ‘gmach, w którym taka instytucja się mieści’, 3. ‘ogólnie: miejsce gromadzenia czego, np. *bank krwi*, *bank informacji*, *bank danych*’ [NSEJP: 34; USJP, t. 1: 192], 4. ‘w grach hazardowych: ogół stawek graczy; pula’ [USJP, t. 1: 192]. Znaczenia te pojawiały się w języku sukcesywnie, a na ich bazie powstawały mniej lub bardziej sfrazeologizowane połączenia wyrazowe z komponentem *bank*.

Pierwotne w polszczyźnie i do dziś dominujące jest znaczenie banku jako instytucji finansowej zajmującej się operacjami pieniężnymi, utrwalone w naj-

starszych związkach wyrazowych typu *dać na bank* [SP XVI, t. 1: 302], *przez bank odesłać, posłać* [SP XVI, t. 1: 302], *oddawać pieniądze przez bank, oddać przez bank pieniądze* [ESJP XVII i XVIII, s.v. *bank*]; *płacić przez bank* [ESJP XVII i XVIII, s.v. *bank*], *bank trzymać* [ESJP XVII i XVIII, s.v. *bank*], *dawać pieniądze na bank* [ESJP XVII i XVIII, s.v. *bank*], *na bankach co ulokować* [ESJP XVII i XVIII, s.v. *bank*], *bank trzymać* ‘kupczyć pieniędzmi’ [SJP-L, t. 1: 53; SJP-Wil, cz. 1: 49], *bank puścić* ‘bankrutować’ [SJP-L, t. 1: 53; SJP-Wil, cz. 1: 49], *trzymać bank* ‘trudnić się operacjami pieniężnymi’ [SJP-War, t. 1: 94], *puścić bank* ‘zbankrutować’ [SJP-War, t. 1: 94].

Wśród tych konstrukcji zwraca uwagę fraza porównawcza zanotowana po raz pierwszy w *Słowniku języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego, a następnie powtórzona w słownikach wileńskim, warszawskim i w *Słowniku frazeologicznym języka polskiego* Stanisława Skorupki – *u niego jak w banku*, definiowana jako ‘ma zawsze gotowe pieniądze’ [SJP-L, t. 1: 53; SJP-Wil, cz. 1: 49], ‘ma zawsze gotówkę’ [SJP-War, t. 1: 94; SFS, t. 1: 95]. Wprawdzie żaden z notujących ją słowników nie zamieszcza dokumentacji cytatywnej, ale na podstawie przytoczonych definicji można wnioskować, że pierwotnie podstawą użyć porównawczych określenia *u niego jak w banku* była cecha definicyjna banku, a mianowicie jego związek z walorami finansowymi. Ze współczesnych, wydanych po roku 1989 słowników w analogicznym znaczeniu zmodyfikowaną postać tej frazy notuje jedynie *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego* Piotra Müldnera-Nieckowskiego: *u kogoś jak w banku posp.* ‘ktoś ma zawsze gotówkę, pożycza pieniądze’¹ i ilustruje jej użycie cytatem: „Idź do Łaskawego, *u niego jak w banku*, tylko nie zgadzaj się na wysoki procent” [WSF-MN: 59]. Cytat jest jednak sztuczny, spreparowany przez słownikarza, więc trudno orzec, czy sygnalizowane znaczenie związku jest dzisiaj wciąż żywe². Lektura kontekstów zawartych w Narodowym Korpusie Języka Polskiego IPI PAN (dalej: NKJP) nie dostarcza takich poświadczeń, a pozostałe najnowsze słowniki frazeologiczne, rejestrując wprawdzie zwrot *u kogoś jak w banku*, przypisują mu całkiem inne znaczenie, fundowane na skojarzeniach

1 Należy podkreślić, że w *Wielkim słowniku frazeologicznym języka polskiego* związkowi przypisano ponadto jeszcze dwa znaczenia: 1. *posp.* ‘coś jest bezpieczne u kogoś’, 2. *posp.* ‘można na kogoś liczyć, nigdy nie sprawi zawodu’, a analizowane w tekście głównym znaczenie zamieszczono również z kwalifikatorem *posp.[olite]* jako trzecie, ostatnie [WSF-MN: 59].

2 Andrzej Maria Lewicki w pracy *Z zagadnień frazeologii. Problemy leksykograficzne* pisał: „We frazeologii nieudokumentowane nie istnieje, artykuł hasłowy może zawierać tylko te elementy rodziny derywacyjnej, których realizację udało się potwierdzić” [Lewicki, Pajdzińska, Rejakowa 1987: 25].

z bankiem jako instytucją budzącą zaufanie, dającą poczucie pewności i stabilizacji. Skojarzenia takie muszą być stosunkowo późne³, bo liczne źródła zaświadczały nieufność społeczeństwa polskiego do banków jako instytucji szczególnie wrażliwych na różnego typu kryzysy, wstrząsy, zawirowania gospodarczo-polityczne, w wyniku czego lokowane w nich środki finansowe nie zawsze były bezpieczne. Takich świadectw dostarcza przede wszystkim historia polskiej bankowości⁴, a pośrednio odnotowany jedynie w *Nowej księdze przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich* wariantywny zwrot *mieć coś w ziemskim (ziemiańskim) banku*, umieszczony tam jako przykład pochodzący od zespołu redakcyjnego z roku 1957 z objaśnieniem ‘mieć zakopane w ziemi pieniądze, kosztowności’ [NKPP, t. 1: 56]. Leżące u jego podstaw przeświadczenie, że oszczędności najlepiej przechowywać w *banku ziemskim*, jest wciąż żywe, przekonują o tym użycia – jednak już tylko w postaci jednokształtnego wyrażenia – związku *bank ziemski*, zarejestrowane w NKJP⁵:

- 3 Krzysztof Przybył na swoim blogu przypomina: „[z]a Polski Ludowej mawiano, że najpewniejsza lokata to *bank ziemski*, czyli kupić dolary lub złoto, wsadzić do słoika i zakopać w ziemi. Nic dziwnego, że upłynęło wiele lat, zanim Polacy już w wolnorynkowym ustroju przekonali się, że warto oszczędzać”, <http://krzysztofprzybyl.natemat.pl/66449,bank-czy-skarpety> [dostęp: 11 sierpnia 2017].
- 4 Por. na przykład następujące uwagi zamieszczone w cyklu artykułów na temat historii bankowości na ziemiach polskich, publikowanych na łamach pisma „Mówią Wieki”, które wyraźnie świadczą o nieufności społeczeństwa do różnych przejawów działań banków w Polsce, a także o jej przyczynach: „Był to błąd, który bardzo zaważył na nieufności, z jaką społeczeństwo odniosło się do banków. Decyzja ta, podyktowana doraźnymi potrzebami skarbu, odbierała im bowiem podstawowy atrybut prawnych środków płatniczych – nieograniczoną moc zwalniania ze zobowiązań” [Morawski 2013: 50]; „Lata inflacji bardzo osłabiły polskie banki, boleśnie dotknięte przez dekapitalizację. Siedem największych banków byłego Królestwa i Galicji straciło niemal 90 proc. kapitałów własnych. Na pierwsze miejsce listy rankingowej banków polskich wysunął się poznański Bank Związku Spółek Zarobkowych. Po stabilizacji walutowej w 1924 roku wiele banków zostało postawionych w stan likwidacji. Zmniejszyło to zaufanie Polaków do instytucji kredytowych, co stało się trwałym negatywnym skutkiem lat inflacji” [Łazor 2012: 73].
- 5 Cytaty zostały pozyskane za pomocą wyszukiwarki Pelcra. Korpus Monco, rejestrujący przykłady najnowszych użyć, również zawiera aktualizacje wyrażenia *bank ziemski* w analizowanym znaczeniu: „Wystawa mówiąca o oszczędzaniu w czasach kryzysu, choć *«bank ziemski»* to nie najlepsze miejsce, to dobra propozycja w sytuacji wiszącego nad nami światowego kryzysu” [http://pabianice.naszemiasto.pl/artykul/wystawa-pieniadz-rzadziw-muzeum-archeologicznym-i,1097225,art,t,id,tm.html?sesja_gratka=f119d9978fcc37db-2573bc4b464fa4a3; dostęp: 16 sierpnia 2017]; „Każdy posiadacz złota inwestycyjnego wie, że nastęrcza ono nieco problemów z bezpiecznym przechowaniem. Trzeba mieć albo własny sejf, albo dobrze przemyślany schowek, albo założyć w ogródku *«bank ziemski»*, albo też zapłacić za wynajęcie skrytki w banku lub wyspecjalizowanej firmie” [<http://www.bankier>.

Na co oszczędzamy? Na czarną godzinę – to najpopularniejszy sposób oszczędzania znany jeszcze w czasach prehistorycznych. Słynne „skarby” – garnki z monetami wykopywane co jakiś czas w różnych częściach świata, to nic innego jak „lokata w *banku ziemskim*”. [„Trybuna Śląska”, 2 września 2003]⁶

Tymczasem dziadek, starym zwyczajem, zadołował gdzieś w *banku ziemskim* albo zamurował wszystko – poza kilkudziesięcioma tysiącami dolarów, które zdołaliśmy wydać. Dziadek nie cierpi rozstawać się z pieniędzmi, stąd wziął się cały problem. [Mariusz Ziomecki, *Lato nieśmiertelnych*, 2002]

Walory deponuje się w bankowych sejfach, a pieniądze można w każdej chwili wydobyć ze ściany za pomocą karty do bankomatu. Tylko mniejsze walory tradycyjnie chomikujemy w bieliźniarkach, między książkami, w pończosze albo w *banku ziemskim*, czyli w puszcze po biskoptach, zakopane w ogródku. [„Dziennik Polski”, 15 stycznia 2003]

Trudno określić, kiedy zmieniły się skojarzenia Polaków związane z bankiem jako instytucją ograniczonego zaufania, ale było to wynikiem długotrwałych i celowych działań placówek finansowych, zachęcających społeczeństwo do oszczędzania i lokowania pieniędzy na kontach. Swoją rolę miały też zapewne skojarzenia z bankiem szwajcarskim, który zawsze cieszył się bardzo dobrą opinią⁷. Dość orzec, że odnotowane przez najnowsze zbiory leksykogra-

pl/wiadomosc/Koniec-swiata-diler-zaplaci-za-przechowanie-zlota-7328964.html; dostęp: 16 sierpnia 2017]; „Sensem inwestowania w złoto jest posiadanie fizycznego metalu pod bezpośrednią kontrolą: we własnym sejfie, skarbcu, pod podłogą czy w staromodnym (ale praktycznym) «*banku ziemskim*» (zakopane w ogródku). Złoto kupuje się po to, aby w sytuacji awaryjnej po prostu je mieć. Bo w sytuacjach kryzysowych wszelkie tytuły prawne do złota są nic nie warte – liczy się tylko, kto je posiada [http://www.bankier.pl/wiadomosc/Miec-zloto-znaczy-posiadac-zloto-7224341.html; dostęp: 16 sierpnia 2017].

6 W cytatach zachowuję oryginalną pisownię i interpunkcję oraz w żaden sposób nie sygnalizuję ewentualnych błędów, które mogą się tam pojawić.

7 Marek Ostrowski pisze tak o szwajcarskim banku: „Jeśli widzicie, że szwajcarski bankier rzuca się z okna – skaczcie za nim bez namysłu. Na pewno są jakieś pieniądze do zarobienia». To zdanie Woltera. Bank szwajcarski to synonim solidności. Jak szwajcarski zegarek – symbol niezawodności i klasy. Pożoga wojenna, upadek waluty, konfiskaty, nacjonalizacje, bankructwa, konflikty społeczne – wszystkie ciemne moce niszczące pieniądź innym – omijały neutralną Szwajcarię. Frank szwajcarski należy, a w każdym razie należał, do świętej trójcy dewiz rezerwowych: dolar – złoto – frank. To kwestia zaufania, prestiżu, a trochę mitu Szwajcarii i jej waluty” [„Polityka”, 13 października 2009]. W Narodowym Korpusie Języka Polskiego znajdują się przykłady użycia połączeń *jak w banku szwajcarskim*, *jak w szwajcarskim banku*, będące synonimem pewności i bezpieczeństwa. „Czy SLD może

ficzne różne połączenia wyrazowe z komponentem *bank* licznie poświadczają przekonanie o bezpieczeństwie, pewności czegoś, co jest lokowane w banku: *coś jest u kogoś jak w banku* ‘coś jest u kogoś pewne, bezpieczne’ [WSF PWN: 12; USJP, t. 1: 192], (*mieć coś*) *jak w banku* ‘mieć coś zapewnione’ [SFWP-BL: 28; WSF-MN: 59⁸; WSF PWN: 12], *jak w banku posp.* ‘pewnie, bezpiecznie’ [WSF-MN: 59], *pewne jak w banku posp.* ‘oczywiste, niewątpliwe’ [WSF-MN: 59]. Choć poniżej podajemy zaczerpnięte z NKJP przykłady użycia wszystkich wymienionych wyżej połączeń, wydaje się, że słusznie autorzy internetowego *Wielkiego słownika języka polskiego* pod redakcją Piotra Źmigrodzkiego – ze względu na frazeologizację jedynie połączenia *jak w banku* i jego dwojaką funkcję składniową – odnotowali z kwalifikatorem *pot.[oczne]* tylko dwie frazy: przysłówkową *jak w banku* I ‘tak, że to, o czym mowa, niewątpliwie się wydarzy lub zaistnieje’ i przymiotnikową *jak w banku* II ‘taki, który jest pewny, niewątpliwie się wydarzy lub zaistnieje’⁹:

Zapamiętam twój numer rejestracyjny, gnojku! Mam wśród TIR-owców przyjaciół. Dadzą ci wycisk, skunksie. *Masz to jak w banku!* [Krystyna Boglar, *Zobaczysz, że pewnego dnia...*, 1996]

Tu zatem wyłania się kwestia helikoptera – przerwała mu Voestleven. – Mamy zabukowanego tego Sikorsky’ego w Bujumburze. Konieczna przesiadka. Sia-

podzielić los AWS? – Jeżeli nie dojdzie do zasadniczych zmian w partii, to *jest pewne jak w banku szwajcarskim*, że SLD podzieli los AWS. Niestety, ta oczywista prawda bardzo opornie dociera do świadomości SLD-owskich działaczy i elektoratu. Powinni oni pamiętać, że możemy podczas następnych wyborów zapłacić wysoką cenę za decyzje podjęte w czasie kongresu” [„Dziennik Polski”, 25 czerwca 2003]; „Jednak jednego można być *pewnym jak w banku szwajcarskim*, że ta ustawa jest wspaniałą pożywką do wyhodowania takiego właśnie polskiego mutantu” [Sprawozdanie stenograficzne z obrad Sejmu RP, 1995]; „Na wszelki wypadek, żeby delikwentowi przypomnieć, że brał pieniądze. Nie jest to może metoda skuteczna, *jak w szwajcarskim banku*, ale śmieszna, jak w tureckim filmie” [„Polityka” 1995, nr 23]; „Potwierdzają się nasze informacje o odejściu Cezarego Morawskiego z serialu *M jak miłość*. *Jest już pewne jak w szwajcarskim banku*, że grany przez niego Krzysztof Zduński umrze i nie będzie to śmierć samobójcza” [„Gazeta Poznańska”, 17 lutego 2006].

- 8 Gwoli ścisłości dodajmy, że w *Słowniku frazeologicznym współczesnej polszczyzny* Stanisława Bąby i Jarosława Liberka i w *Wielkim słowniku frazeologicznym języka polskiego* analizowany zwrot przybiera jednokształtną postać *mieć coś jak w banku* [SFWP-BL: 28; WSF-MN: 59], przy czym w *Wielkim słowniku frazeologicznym języka polskiego* Piotra Müldnera-Nieckowskiego został opatrzony kwalifikatorem *posp.[olite]*.

- 9 Por. http://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=26176&ind=0&w_szukaj=bank [dostęp: 16 sierpnia 2017].

damy Learem nad Tanganiką i wpadamy w wielotygodniową kołomyję konsularną, *pewne jak w banku*. [Jacek Dukaj, *W kraju niewiernych*, 2000]

Wezmę. Dziękuję. – A nie, nie to, tamto – wrywa wybrane przeze mnie jabłko i podaje mi prawdziwego olbrzyma z wyjątkowo czerwonym rumieńcem. – Jak już kogoś częstuję, to częstuję. Ja mam gest mała, pomijając to, że jestem ci winny od września złotówkę. Solidna firma, *u mnie jak w banku*. [Ewa Nowacka, *Może nie, może tak*, 1976]

Pamiętaj – rzucił szeptem – mamy szansę. Jeśli uporamy się z Kosińskim, to Osiński rozbierze Gorczycę i na pewno coś znajdzie. Tak że dobra nasza. – W porządku – odpowiedział Molenda – wszystko będzie okej. *Jak w banku*. W tym momencie musieli przerwać, bo od strony stolika rozległ się ryk silnika wozu Kosińskiego, który właśnie wystartował. [Janusz Płoński, Maciej Rybiński, *Góralskie tango*, 1978]

Nabytkiem frazeologicznym XX wieku jest też wyrażenie *na bank*, odnotowane w *Wielkim słowniku frazeologicznym języka polskiego* z kwalifikatorem *młodz.[ieżowej]*, a w *Wielkim słowniku PWN z przysłówkami*, *Wielkim słowniku języka polskiego* pod redakcją Żmigrodzkiego i *Uniwersalnym słowniku języka polskiego* pod redakcją Stanisława Dubisza z kwalifikatorem *pot.[oczne]*, będące synonimem treści ‘na pewno, bez wątplenia’. NKJP licznie poświadcza jego użycia, przy czym gdy związek pojawia się w cytatach, rzeczywiście jest eksponentem swobodniejszego stylu wypowiedzi, stylizuje tekst na język potoczny:

Wynika z tego prosty wniosek. Jeśli Dynamo Tbilisi to czwarta liga europejska, to Wisłę należy umieścić w lidze piątej. Nie ma się co oszukiwać. To samo dotyczy Legii, no i niestety pewnie także pozostałych polskich klubów. Amica z Wroniek też jest w piątej lidze? Może nie aż w piątej, ale w czwartej *na bank*. [„Polska. Głos Wielkopolski”, 4 października 2004]

Powiat. Będzie czyściej, *na bank*. Powiat bytowski prawdopodobnie będzie uczestniczył w tworzeniu elektronicznego Banku Zanieczyszczeń Środowiska. Zajmuje się tym Wydział Ochrony Środowiska Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku. [„Dziennik Bałtycki”, 1 lutego 2001]

Jeśli ktoś nie zna Wrocławia, *na bank* zgubi się w naszej metropolii, będzie krążył po mniejszych i większych ulicach przez dobę lub dwie. [„Słowo Polskie. Gazeta Wrocławska”, 10 lipca 2006]

Produktywne frazeologicznie okazało się również karciane znaczenie wyrazu *bank* jako ‘pula stawek w grach hazardowych’, poświadczone już w XVII-wiecznych *Pamiętnikach z czasów Jana Sobieskiego* Kazimierza Sarneckiego: „Król jm [...] wygrał 50 tal. bitych. Jm. ks. Wyhowski, *bank trzymał*, różni ichm. przystawiali, osobiwie damy” i w pochodzącym z XVIII wieku *Zbiorze rytmów duchownych, panegirycznych, moralnych i światowych...* Elżbiety Drużbackiej: „Lucyper zasiadł do gry Faraona [...]. On sam *bank trzymał*, złotem rzucał suto, Przysłał mu wexel w momencie Pan Pluto”¹⁰. Słowniki językowe, poczynając od słownika języka polskiego Lindego, a skończywszy na najnowszych zbiorach leksykograficznych, sukcesywnie odnotowują różne połączenia słowne z komponentem *bank* w sygnalizowanym znaczeniu, a mianowicie *fig. bank komu trzymać* ‘mieć go zawisłym od swojej woli’ [SJP-L, t. 1: 53; SJP-Wil, cz. 1: 49; SJP-War, t. 1: 94], *bank założyć* [SJP-Wil, cz. 1: 49], *bank trzymać* v. *ciągnąć* [SJP-Wil, cz. 1: 49], *za ila bank*, v. *co w banku?* [SJP-Wil, cz. 1: 49], *trzymać bank* [SJP-War, t. 1: 94; SFS, t. 1: 95], *bank zabić*, tj. *wygrać, zabrać* [SJP-Wil, cz. 1: 49], *rozbić bank* ‘wygrać bank, zdebankować graczy’ [SJP-War, t. 1: 94], ‘wygrać całą sumę zgromadzoną w banku’ [SJP-D, t. 1: 337; SFS, t. 1: 95; USJP, t. 1: 192], ‘wygrać całą pulę zgromadzoną w grze hazardowej’ [WSF-MN: 59], ‘w niektórych grach hazardowych: wygrać całą pulę’ [WSF PWN: 12], *po banku!* ‘gram o całą sumę zgromadzoną w banku’ [SJP-D, t. 1: 337; SFS, t. 1: 95; WSF-MN: 59; USJP, t. 1: 192]. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują dwa zwroty: *rozbić bank* i *trzymać bank*.

Pierwszy z nich na przestrzeni lat rozszerzał zakres swoich użyć: początkowo był używany w znaczeniu odnotowanym w większości słowników, czyli ‘wygrać całą sumę zgromadzoną w banku’, później w nowszym, powstałym w wyniku rozszerzenia zakresu użyć związku na inne konteksty, niezwiązane z grami hazardowymi. Znaczenie to odnotowano w rejestrującym wiele współczesnych innowacji *Wielkim słowniku języka polskiego* pod redakcją Żmigrodzkiego, w którym analizowany zwrot zarejestrowano w postaci *ktoś rozbija bank* i zdefiniowano jako ‘ktoś wygrywa wszystko, co było w puli nagród’¹¹. Znaczenie to podlega jednak w tekstach polszczyzny dalszej generalizacji, którą dobrze oddaje leżąca u podstaw związku metafora banku jako pojemnika gromadzącego różne dobra: pieniądze, nagrody, medale, ale też cele, które chce się osiągnąć itp. Tak metaforyzowane rozbicie banku zakłada wyczerpanie jego zasobów, wzięcie wszystkiego, co się w nim znajduje, wzięcie najwięk-

10 Cyt. za: *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, http://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id_hasla=3331&forma=BANK#3351 [dostęp: 16 sierpnia 2017].

11 Por. http://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=30920&ind=0&w_szukaj=bank [dostęp: 16 sierpnia 2017].

szej części, osiągnięcie tego, co w danych okolicznościach jest możliwe do osiągnięcia. Oczywiście w takim znaczeniu są aktualizacje zwrotu w cytatach zamieszczonych poniżej. Jest w nich mowa o tym, że filmy *Rewers* i *Komornik* otrzymały wiele nagród na festiwalach filmowych, studenci poznańskiego filmoznawstwa zdobyli liczne nagrody podczas konkursu krytyków filmowych, młodzi adepci aktorstwa z łódzkiej szkoły filmowej – wiele nagród podczas Festiwalu Szkół Teatralnych, a Robert Korzeniowski zdobył kolejny złoty medal podczas Mistrzostw Europy w 2002 roku:

34. Festiwal Polskich Filmów Fabularnych generalnie zachwycił, rozczarowań filmowych było niewiele. To znaczy, że kryzys, obecny w wielu dziedzinach życia, kina nie dotknął. Złote Lwy dla *Rewersu* Borysa Lankosza to werdykt przyjęty z entuzjazmem chyba przez wszystkich, którzy śledzili festiwalowe projekcje. *Rewers rozbił bank* – zgarnął też nagrody dla najlepszej aktorki (Agata Buzek) i za drugoplanową rolę męską dla Marcina Dorocińskiego, który w interesujący sposób zaprezentował przemianę amanta w łotra. [„Esensja”, 12 października 2009]

W ubiegłym roku *Komornik* zabrał prawie wszystko, co było do zabrania, czyli *rozbił bank* z nagrodami. A Andrzej Chyra został najlepszym aktorem festiwalu. W tym roku Chyra ma również spore szanse na sukces. Bo z jego udziałem aż trzy filmy biorą udział w konkursowym wyścigu: *Palimpsest* Konrada Niewolskiego, *Samotność w sieci* Witolda Adamka i *Wszyscy jesteśmy Chrystusami* Marka Koterskiego. [„Dziennik Bałtycki”, 7 września 2006]

[...] studenci poznańskiego filmoznawstwa (Dariusz Arest, Jakub Socha i Michał Walkiewicz), którzy w roku 2006 *rozbili bank* z nagrodami w Ogólnopolskim Konkursie dla Młodych Krytyków Filmowych im. Krzysztofa Mętraka, zgarniając wszystkie najważniejsze nagrody [...]. [„Polska. Głos Wielkopolski”, 29 grudnia 2006]

Gwiazdy błyszczą w Filmówce. Młodzi aktorzy z łódzkiej PWSFTviT *rozbili bank* nagród XXII Festiwalu Szkół Teatralnych. Sukcesami podzielili się ze Szkołą Teatralną z Wrocławia. [„Express Ilustrowany”, 27 marca 2004]

Robert Korzeniowski znów *rozbilił bank* ze złotem, którym już po raz siódmy w wielkich imprezach ani myślał podzielić się z kimkolwiek. W okolicach Olimpiastadionu odszedł w siną dal, choć raczej trzeba mówić o odjeździe. [„Gazeta Krakowska”, 9 sierpnia 2002]

Mniej oczywiste, ale realizujące tę samą metaforę są kolejne cytaty, w których czytamy, że aby emeryt korzystający z tzw. odwróconej hipoteki *rozbił bank*, czyli wykorzystał równowartość finansową swojego mieszkania, musiałby dożyć setki; że dożywający późnej starości zdrowi i czerstwi Kubańczycy „*rozbijają bank* kubańskiemu systemowi emerytalnemu”, czyli wyczerpują wszystkie zgromadzone tam zasoby finansowe; że niektórzy pacjenci, wymagający wielu kosztownych badań, mogą podczas jednej wizyty lekarskiej *rozbić bank*, czyli wyczerpać limit przysługujących im w ciągu całego roku świadczeń medycznych:

Ile można dostać? Wszystko zależy od kilku czynników. Ekspert firmy ocenia wartość nieruchomości oraz oczekiwaną długość życia zainteresowanego. Przykładowo: 73-letni samotny pan Adam, który posiada dwupokojowe mieszkanie o wartości 130 tysięcy złotych w niewielkim mieście niedaleko Wrocławia, może liczyć na comiesięczne wypłaty w wysokości 430 zł. Teoretycznie powinny być one waloryzowane o inflację. Ile można stracić? Niestety, bardzo dużo. Pieniądze będą wypłacane do końca życia. Ze statystyki wynika, że przewidywana długość życia człowieka, który dożył 73. roku życia, wynosi ok. 10–15 lat. Innymi słowy, pan Adam teoretycznie przez 15 lat otrzyma łącznie niespełna 80 tysięcy złotych. Trudno powiedzieć, czy to dużo. W istocie różnica pomiędzy wszystkimi otrzymanymi wypłatami a wartością rynkową nieruchomości to zysk firmy, z którą podpisano umowę dożywocia. W tym określonym wypadku żeby emeryt „*rozbił bank*”, musiałby dożyć setki. [<http://www.bankier.pl/wiadomosc/Emerycie-uwazaj-na-odwrocona-hipoteke-2648041.html>, dostęp: 17 sierpnia 2017]

Czytając, myślę o wiecznej młodości, nie poddającej się przemocy czasu. Przypomina mi się też film *Buena Vista Social Club*, gdzie tacy dziadkowie, jak Ibrahim Ferrer czy Compay Secundo, konserwowani cygarami, muzyką i życiem erotycznym *rozbijają bank* kubańskiemu systemowi emerytalnemu. Nie dość, że żyją, do tego muzykują, pełni optymizmu, jak gdyby mieli żyć wiecznie. [pinezka.pl, 2005, dostęp: 17 sierpnia 2017]

Dalej jednak lekarz rodzinny musi oprócz podstawowej opieki medycznej zapewnić pacjentowi bezpłatnie 57 badań laboratoryjnych, wśród nich badania krwi, moczu, rentgen czy USG. Badań kosztujących od kilku do kilkudziesięciu złotych. Istnieje zatem możliwość, że pacjent już w ciągu jednej wizyty „*rozbił bank*” i wyczerpie drogim badaniem swój całoroczny limit. [„Dziennik Polski”, 25 lutego 2000]

Kolejne przykłady zaświadczać obecność w analizowanym materiale innych sposobów metaforyzacji zwrotu *rozbić bank*, nawiązujących do licytacji w niektórych grach karcianych, kiedy przebija się zapowiadane przez przeciwników stawki¹². Rozbicie banku to zatem podniesienie stawki, zaproponowanie takiej, która przebiję propozycje wszystkich innych konkurentów. W przytoczonych niżej cytatach jest mowa o iworyjskim piłkarzu pozyskanym za zawrotną sumę przez chiński klub Hebei China Fortune; tureckim klubie piłkarskim, który zapłacił ogromną sumę pieniędzy za piłkarza Adriana Mierzejewskiego, i banku Santander, który zapłacił rekordową kwotę za akcje Banku Zachodniego WBK:

Miroslav Radović oficjalnie rozwiązał kontrakt z Hebei China Fortune. 11-miesięczna przygoda Serba z chińską krową do dojenia pieniędzy zakończyła się nadspodziewanie szybko. Hebei awansowało do tamtejszej ekstraklasy i postanowiło *rozbić bank* wykupując... Gervinho z Romy za 18 milionów euro. Chińscy magnaci bawią się w futbol, sięgają po coraz droższe zabawki, wygląda to wręcz przerażająco, a biedny „Rado” musi tymczasem szukać nowego klubu. [Monco, <http://weszlo.com/2016/01/26/radovic-zegna-sie-z-chinami-czy-jest-dzis-potrzebny-legii/>, dostęp: 17 sierpnia 2017]

Minęło ponad pięć lat, odkąd Trabzonspor *rozbił bank* i wyłożył powyżej pięciu milionów euro za Adriana Mierzejewskiego. Grając regularnie w samej Turcji, powoli zniknął z naszych radarów, aż zniknął na poważnie – najpierw w Arabii Saudyjskiej, teraz w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Ale na tych peryferiach poważnej piłki w dalszym ciągu poczyną sobie naprawdę nieźle. [Monco, <http://weszlo.com/2016/10/09/jedno-sie-nie-zmienia-mierzejewski-blyszczy-na-peryferiach/>, dostęp: 17 sierpnia 2017]

Ile może kosztować BGŻ? O ile Santander *rozbił bank*, płacąc irlandzkiej grupie AIB gigantyczne pieniądze za BZ WBK (prawie 3 mld euro), o tyle już Kredyt Bank trafił do Hiszpanów za 3,2 mld, ale... złotych. [Monco, http://next.gazeta.pl/pieniadz/1,151363,14718199,Rynek_bankowy_zostanie_podzielony_miedzy_wielkich.html z 4 października 2013, dostęp: 17 sierpnia 2017]

Z analizowanego znaczenia wyewoluowała nowa treść związku *rozbić bank*, a mianowicie sens ‘osiągnąć najlepszą cenę, najlepszy lub najwyższy

12 Por. też jedno ze znaczeń słowa *licytować karc.* ‘w niektórych grach karcianych: zapowiadać kolejno coraz wyższą grę’ [USJP-D, t. 2: 436].

wynik w czymś, osiągnąć wszystko, co w danej sytuacji jest możliwe do osiągnięcia’, który jest aktualizowany w poniższych cytatach:

Paul Robert z hrabstwa Essax w Wielkiej Brytanii, właściciel firmy taksówkarskiej, *rozbił bank* jadąc 240 km/h z pasażerem przed policyjnym motocyklem. Zdarzenie miało miejsce w zeszłym roku, ale lokalne służby dopiero mogły udostępnić wideo. Paul Robert, 43-letni mieszaniec Harlow w hrabstwie Essax, jechał na ZZR1400 wraz z pasażerem z prędkościami bliskimi 240 km/h. [Monco, https://www.scigacz.pl/240,km,h,na,ZZR1400,z,pasazerem,26047.html?utm_source=rss&utm_medium=link&utm_campaign=rss-rss, dostęp: 17 sierpnia 2017]

Waleśa *rozbił bank*. Bez tej wizyty rokowania w sprawie wycofania wojsk radzieckich z Polski trwałyby jeszcze długo, rezultat byłby niepewny. Lech Waleśa dokonał przełomu, zamknął przeszłość, otworzył drogę do przyszłych stosunków. [„Gazeta Wyborcza”, 25 maja 1992]

Nie wystarczy jednak wygrana kilkoma procentami. Polityk zauważa, że PiS musi *rozbić bank* i wygrać kilkunastoma punktami procentowymi. W innym wypadku, mimo indywidualnej przegranej partii opozycyjnych, będą oni mogli stworzyć koalicję. [Monco, <https://wiadomosci.wp.pl/jacek-kurski-liczy-sie-tylko-porozumienie-z-jaroslawem-kaczynskim-6027739864715905a> z 14 lipca 2014, dostęp: 17 sierpnia 2017]

Podsumowując ten fragment rozważań, należy zauważyć, że zwrot *rozbić bank*, funkcjonując w tekstach współczesnej polszczyzny, zyskuje coraz to nowe odcienia znaczeniowe. Najczęściej jest synonimem odnotowanej już w słowniku Żmigrodzkiego nowej treści ‘wygrać wszystko, co jest w puli nagród’, ale w uzusie bywa też używany w znaczeniach ‘wyczerpać wszystkie zasoby zgromadzone gdzieś, wyczerpać limit czegoś’, ‘zaproponować najwyższą stawkę, która przebiję propozycje konkurentów’ i ‘osiągnąć najlepszą cenę, najlepszy wynik w czymś, osiągnąć wszystko, co w danej sytuacji jest możliwe do osiągnięcia’.

Modyfikacjom semantycznym podlega również funkcjonujący dotychczas – jak wynika z zapisów słownikowych – tylko w języku karciarzy zwrot *trzymać bank*, opatrywany przez leksykografów definicjami: ‘prowadzić daną rozgrywkę’ [WSF-MN: 59], ‘w niektórych grach hazardowych: być bankierem, rozporządzać pulą stawek’ [WSF-MN: 12]. W cytowanych niżej kontekstach zwrot pojawia się w innych niż karciane realiach. W pierwszym i drugim

fragmencie jest mowa o sytuacji na europejskim rynku paliw naturalnych, zdominowanym swego czasu przez dostawę gazu i ropy z Rosji, co zostało określone następująco: „w tym pokerze Rosja *trzyma bank* i rozdaje karty” oraz „w każdym wybranym przez siebie momencie [Rosja – J.I.S.] gotowa jest przypomnieć, kto w tej grze *«trzyma bank»*”. W cytacie trzecim przypomniano postać człowieka, który w czasie prezesury Michała Listkiewicza w PZPN był szarą eminencją polskiej piłki nożnej, miał w niej ogromne wpływy, czyli – jak to ujęto – *trzymał bank w piłkarskim pokerze*:

Teraz ropa i gaz z Zakaukazia i Azji Środkowej mogą płynąć do Europy tylko przez południową Rosję do rosyjskiego terminalu Noworosyjsk nad Morzem Czarnym. Moskwa nie tylko kontroluje więc eksport ropy oraz gazu z Kazachstanu, [Turkmenia] i Azerbejdżanu, ale także pobiera myto za transport tych surowców przez jej terytorium. – Gra się jeszcze nie skończyła, bo idzie o wielkie pieniądze – powiedział „Gazecie” jeden z armeńskich ministrów. – Zachód i koncerny będą chciały się odegrać, ale w tym pokerze Rosja *trzyma bank* i rozdaje karty. [„Gazeta Wyborcza”, 29 listopada 1993]

Drobne naruszenia prawa prowadziły wprost do wielkich afer, o których wspomnieli ostatnio Rosjanie przy okazji omawiania przebiegu nowego rurociągu paliwowego do Niemiec. Obecna próba oparcia stosunków wzajemnych o chłodną kupiecką kalkulację musiała kiedyś nastąpić. Putin dokonał wyboru. Uznał, że właśnie teraz jest moment ku temu najlepszy. Dzięki podjętej decyzji Rosja nie tylko może liczyć na odniesienie korzyści gospodarczych, ale jednocześnie zwraca uwagę, że chwilowy kryzys nie spowodował jej osłabienia i że w każdym wybranym przez siebie momencie gotowa jest przypomnieć, kto w tej grze *„trzyma bank”*. [„Dziennik Polski”, 9 września 2000]

W tej tzw. spółdzielni czołową rolę odgrywał słynny Ryszard F. zwany Fryzjerem. Faktycznie posiadał we Wronkach, gdzie działał w klubie Amica, zakład fryzjerski, ale szybko doszedł do wniosku, że łatwiej i więcej da się zarobić *trzymając bank* w piłkarskim pokerze. Szybko wyrósł na pierwszoplanową postać. To do niego działacze piłkarscy walili jak w dym, aby załatwić przychylne sędziowanie. Miał mocne wejścia w centrali PZPN na ul. Miodowej w Warszawie. Potrafił w Kolegium Sędziów wywalczyć taki, a nie inny skład sędziowski na poszczególne mecze. U szczytu powodzenia był ważniejszy od prezesa Listkiewicza, mógł wszystko. [„Polityka”, 19 sierpnia 2006]

Użycia tego typu nie są jeszcze zbyt częste w uzusie, a w cytatach wyraźnie dostrzegamy zabiegi stylizacji tekstu na język karciarzy (*rozdawać karty, poker, gra, piłkarski poker*). Mimo to omawiane aktualizacje świadczą o pojawiającej się w uzusie tendencji do rozszerzania zakresu użyc zwrotu *trzymać bank* i modyfikowania jego znaczenia, które staje się synonimem treści ‘rozporządzać czymś, decydować o czymś wedle własnego uznania’.

Kończąc rozważania, warto dodać, że współcześnie produktywnie frazeologicznie jest również znaczenie leksemu *bank* jako miejsca gromadzenia czegoś, nienotowane w starszych słownikach językowych, nieobecne również w najnowszych słownikach frazeologicznych. Znaczenie to zarejestrowały NSEJP i USJP z przykładami takich połączeń, jak *bank krwi, bank danych, bank informacji* [NSEJP: 34; USJP, t. 1: 192]. W NKJP mają one poświadczenia użyc, oprócz nich pojawiają się m.in. kolokacje typu *bank dawców, bank nasion, bank kadr, bank ofert, bank produktów*.

Podsumowując przeprowadzone w niniejszym artykule analizy, należy odnotować, że leksem *bank*, funkcjonujący w polszczyźnie od XVI wieku, stał się podstawą grupy połączeń frazeologicznych fundowanych na trzech z czterech zarejestrowanych w słownikach znaczeniach tego wyrazu. Mniej lub bardziej sfrazeologizowane konstrukcje powstały wokół znaczenia *banku* jako instytucji zajmującej się obrotami pieniężnymi, *banku* jako miejsca gromadzenia czegoś i *banku* traktowanego w grach hazardowych jako ogół stawek graczy, pula. Znaczenie czwarte – *bank* jako gmach, w którym mieści się instytucja zajmująca się obrotami finansowymi – okazało się frazeologicznie nieatrakcyjne, nie doprowadziło do powstania związków sfrazeologizowanych. Trzeba również podkreślić, że niektóre z analizowanych połączeń frazeologicznych podlegają we współczesnej polszczyźnie modyfikacjom semantycznym, nieodnotowanym jeszcze w zbiorach leksykograficznych. Wprawdzie nowe odcienie znaczeniowe zwrotów *rozbić bank* czy *trzymać bank* nie ustabilizowały się jeszcze w języku, wymagają one jednak uważnej obserwacji.

Bibliografia

Słowniki

ESJP XVII i XVIII – *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, http://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id_hasla=3331&forma=BANK#3351 [dostęp: 24 lipca 2017].

NSEJP – Długosz-Kurczabowa Krystyna (2003), *Nowy słownik etymologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

- SFS – Skorupka Stanisław (1989), *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1–2, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- SJP-D – Doroszewski Witold, red. (1958–1969), *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- SJP-L – Linde Samuel Bogumił (1951), *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, PIW, Warszawa.
- SJP-War – Karłowicz Jan, red. (1900–1927), *Słownik języka polskiego*, t. 1–8, nakł. prenumeratorów, Warszawa.
- SJP-Wil – Zdanowicz Aleksander, red. (1861), *Słownik języka polskiego*, cz. 1–2, M. Orgelbrand, Wilno.
- SP XVI – Mayenowa Maria Renata, Pełowski Franciszek, red. (t. 1–34), Mrowcewicz Krzysztof, Potoniec Patrycja, red. (od tomu 35 do hasła ROWNY) (1966–1994), *Słownik polszczyzny XVI wieku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław.
- USJP – Dubisz Stanisław, red. (2003), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–4, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- WSF PWN – Kłosińska Anna, Sobol Elżbieta, Stankiewicz Anna, oprac. (2005), *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- WSF-MN – Müldner-Nieckowski Piotr (2003), *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego*, Świat Książki, Warszawa.

Literatura

- Bąba Stanisław (1989), *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Przybył Krzysztof (2013), *Bank czy skarpeta*, <http://krzysztofprzybyl.natemat.pl/66449,bank-czy-skarpeta> [dostęp: 11 sierpnia 2017].
- Kopaliński Władysław (1991), *Słownik mitów i tradycji kultury*, PIW, Warszawa.
- Lewicki Andrzej Maria, Pajdzińska Anna (2001), *Frazeologia*, w: *Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, Wydawnictwo UMCS, Lublin, s. 315–333.
- Lewicki Andrzej Maria, Pajdzińska Anna, Rejakowa Bożena (1987), *Z zagadnień frazeologii. Problemy leksykograficzne*, PWN, Warszawa.
- Łazor Jerzy (2012), *Czasy wojny i wielkiej inflacji. Bankowość polska w latach 1918–1923*, http://www.mowiawiki.pl/templates/site_pic/files/HistoriaBankowosciNaZiemiachPolskich_03.pdf [dostęp: 16 sierpnia 2017].
- Markiewicz Henryk, Romanowski Andrzej (2005), *Skrzydlate słowa. Wielki słownik cytatów polskich i obcych*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.

Morawski Wojciech (2013), *Od Piotra Skargi do Andrzeja Kapostasa*, http://www.mowiawieki.pl/templates/site_pic/files/HistoriaBankowosciNaZiemiachPolskich_01.pdf [dostęp: 16 sierpnia 2017].

Wielki słownik języka polskiego, <http://wsjp.pl/index.php?pwh=0> [dostęp: 24 lipca 2017].

Jolanta Ignatowicz-Skowrońska

Phraseological units with the component *bank* in the Polish language

The subject of the article concerns phraseological units with the lexeme *bank* that can be found in the Polish language. The lexeme *bank*, which has been present in Polish since the sixteenth century, became the basis for a group of phraseological connections founded on three out of the four meanings of the word registered in dictionaries. More or less typically phraseological expressions were created around the meaning of the word *bank* as a money trading institution, or as a place where something is kept or stored and finally as a pot or pool in gambling games. The fourth meaning of *bank*, as an edifice that holds an institution involved in financial turnover, proved to be unattractive phraseologically and did not result in forming any phraseological units. Also it should be emphasized that some of the analyzed phraseological connections undergo semantic modifications in contemporary Polish, which have not yet been recorded in lexicographic collections. It happens so as new shades of meaning of the phrases *rozbić bank* (hit the jackpot) or *trzymać bank* (hold the pot) have not yet been fully established in the language and need to be carefully observed.

KEYWORDS: phraseological unit; phraseological innovations; modifications of meanings.

dr hab. Jolanta Ignatowicz-Skowrońska, prof. US – dyrektor Instytutu Polonistyki i Kulturoznawstwa Uniwersytetu Szczecińskiego, pracownik Zakładu Współczesnego Języka Polskiego, założycielka i kierownik Szkoły Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców US (1999–2013); zainteresowania badawcze: frazeologia, frazeografia, leksykologia, leksykografia, stylistyka, onomastyka, socjolingwistyka i glottodydaktyka polonistyczna.

